

W AKCJI "SMOG" ZATRZYMANO W TYM ROKU 7,8 TYS. DOWODÓW REJESTRACYJNYCH

Od początku roku policjanci w ramach akcji "Smog" zatrzymali prawie 7,8 tys. dowodów rejestracyjnych - poinformował PAP podinsp. Radosław Kobryś z Biura Ruchu Drogowego KGP. W środę rano policja rozpoczęła kolejną taką akcję; weźmie w niej udział ok. 5 tys. policjantów.

W środę odbywa się kolejna w tym roku policyjna akcja "Smog". W jej ramach na drogi w całej Polsce od godz. 6 do 22 wyjedzie około 5 tys. policjantów ruchu drogowego. Podczas kontroli oprócz jakości spalin sprawdzą także ogólny stan techniczny pojazdu.

Z danych przekazanych PAP przez Biuro Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji wynika, że od początku roku do września w czasie dziewięciu akcji "Smog" policjanci skontrolowali prawie 220 tys. pojazdów i zatrzymali prawie 7,8 tys. dowodów rejestracyjnych. Ponad 2,2 tys. z nich zatrzymano w związku z nadmierną ilością spalin. Pozostałe miały związek z innymi naruszeniami przepisów dotyczących ochrony środowiska. Jak podaje policja - w około połowie przypadków kontrole zakończyły się mandatami.

"Policjanci podczas tej akcji zwracają uwagę na wszelkie usterki, ale w szczególności na te, które mają negatywny wpływ na ekologię, czyli m.in. na wycieki wszelkiego rodzaju płynów eksploatacyjnych" - powiedział Kobryś. Jak dodał, w niektórych przypadkach policjanci podczas kontroli wykrywają nawet takie wycieki paliwa, o których nie wiedzą użytkownicy pojazdów.

Kobryś zaznaczył, że choć kontrole w dniu akcji skupiają się na stanie technicznym samochodów, to nadal po drogach jeżdżą radiowozy wyposażone w wideorejestratory mierzące prędkość, są na nich także policyjne grupy SPEED.

"Jeśli chodzi o jakość spalin, to zauważamy tutaj pewną poprawę, jednak problem w znacznym stopniu istnieje. Od stycznia do września przeprowadziliśmy dziewięć akcji "Smog", więc tak naprawdę kontrole trwały dziewięć dni, podczas których średnio dziennie zatrzymywano 800 pojazdów, które naruszały wymagania dotyczące ochrony środowiska. To pokazuje, że takie kontrole są potrzebne" - powiedział Kobryś.

Przestrzegł, że choć nie wszystkie kontrole, podczas których wykryto usterki, kończą się mandatami, to samochód, którego stan techniczny narusza wymagania ekologiczne, "z miejsca kontroli o własnych siłach nie odjeżdża".

"Mandat występuje, powiedzmy, w połowie przypadków, ale dowód rejestracyjny jest zatrzymywany praktycznie zawsze, kiedy usterka jest istotna" - zaznaczył policjant. Dodał, że w takiej sytuacji samochód jest odholowany lub zabrany przez pomoc drogową.

Akcje "Smog" planowo są prowadzone raz w miesiącu. Policjanci podczas kontroli wykorzystują

dymomierze (używane do pomiarów jakości spalin w samochodach z silnikiem Diesla) i analizatory spalin (używane w silnikach Diesla i w benzynowych). Policja dysponuje około setką takich urządzeń. Jak podkreślają policjanci, funkcjonariusz może zatrzymać dowód rejestracyjny również wtedy, kiedy nie dysponuje urządzeniem do pomiaru jakości spalin.

Właściciel lub posiadacz pojazdu o złym stanie technicznym może zostać ukarany mandatem do 500 złotych, nawet jeśli to nie on siedział za kierownicą podczas kontroli. Takiej samej kary należy się spodziewać za brak ważnych badań technicznych samochodu.

Z powodu smogu i powikłań wynikających ze złej jakości powietrza w Polsce umiera 45-50 tys. osób rocznie. Najwięcej zanieczyszczeń, w tym pyłów zawieszonych PM_{2,5}, PM₁₀ i benzo(a)pirenu, emitują sektor bytowo-komunalny i transport.(PAP)